

**10 TEZ NA TEMAT PODOBIEŃSTW
(I WYŻSZOŚCI) NAUCZANIA ON-LINE WZGLĘDEM
NAUCZANIA TRADYCYJNEGO.
- MARK KASSOP -**

SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE.....	2
1. NAUCZANIE SKIEROWANE NA UCZNIA	2
2. INTENSYWNOŚĆ PISANIA.....	3
3. DYSKUSJE O WYSOKIM STOPNIU INTERAKTYWNOŚCI	3
4. NAUCZANIE TRWAJĄCE CAŁE ŻYCIE:	4
5. WZBOGACONE MATERIAŁY SZKOLENIOWE	5
6. INTERAKCJE NA ŻĄDANIE I SYSTEMY WSPARCIA.....	5
7. NATYCHMIASTOWA INFORMACJA ZWROTNA	5
8. ELASTYCZNOŚĆ	6
9. WSPÓLNOTA UCZĄCYCH SIĘ	6
10. ROZWÓJ I OŻYWIENIE WYDZIAŁU KADRY	7



Wprowadzenie

Jaka jest jakość edukacji prowadzonej on-line? Debata na temat relatywnej wartości kursów oferowanych przez Internet rozpoczęła się wraz z pojawieniem się tego nowego medium używanego do nauczania i uczenia się. Myślę, że odpowiedź na to pytanie została ustalona w sposób rozstrzygający przez moją uczelnię, która wespół z 18 innymi uczelniami uczestniczy w wirtualnym Konsorcjum Uczelni New Jersey (New Jersey Virtual Community College Consortium, **NJVCC**). Uczyłem ponad 50 działów socjologii udostępnionych on-line ponad 1 200 studentów **Bergen Community College**

i **Thomas Edison State College**. Jako koordynator do spraw nauczania na odległość w Bergen Community College i jako kierownik katedry NJVCC byłem bliskim współpracownikiem członków wydziału oraz osób administrujących w New Jersey i innych Stanach, w celu tworzenia, dostarczania i oceny kursów prowadzonych on-line.

W jaki sposób nauczanie oferowane on-line i nauczanie tradycyjne (face-to-face, F2F) mogą iść w parze, biorąc pod uwagę ich jakość i rygor akademicki? Czy kursy prowadzone on-line mogą osiągnąć taki sam cel nauczania, jak kursy F2F? Czy studenci mogą nauczyć się tyle samo i tak samo dobrze, jak w kursach F2F? Odpowiedź na te pytania to nie tylko powtarzające się „tak”; istnieje też wiele argumentów za tym, że kursy prowadzone on-line mogą przewyższać klasyczne nauczanie F2F zarówno w jakości, jak i w rygoryzmie. Wspomnę tylko, że wypowiadam się tu z perspektywy instruktora klasowego o długim (ponad trzydziestoletnim) stażu, profesora socjologii, codziennego użytkownika systemu zarządzania kursami WebCT i osoby, która szczerze cieszy się spotkaniami ze studentami. W dalszym ciągu podoba mi się środowisko klasy akademickiej i uważam, że jest to szerokie pole dla nauczania i uczenia się, aczkolwiek, o czym będzie mowa w tym artykule, jestem pod wrażeniem sukcesów i potencjału środowiska on-line, jako medium dla osiągnięcia konkretnych celów nauczania.

Poniżej prezentuję 10 argumentów przemawiających za wyższością edukacji on-line nad nauczaniem tradycyjnym:

1. Nauczanie skierowane na ucznia

Naukowcy już od wielu lat przewidywali, że tradycyjne nauczanie oparte na zajęciach w klasie będzie stopniowo tracić na popularności. Jednak samo odejście od tego paradygmatu jest niezwykle trudne do wykonania. Za każdym razem, gdy prowadzący zajęcia wykorzystuje wykład, dyskusję, metodę dramy, ćwiczenia

w małych grupach lub jakąkolwiek inną technikę aktywizującą, nadal pozostaje instruktorem, od którego zależą kształt i przebieg zajęć. W środowisku Internetu, wykładowca znajduje się na drugim planie. Studenci mają możliwość samodzielnego



uczenia się a nawet uczenia się od samych siebie. Zwłaszcza w modelu dyskusji grupowych uczniowie mają możliwość, komentowania, krytykowania, rozwijania, wyjaśniania i dzielenia się

materiałami edukacyjnymi, w sposób rzadko widywany w tradycyjnym modelu nauczania w sali wykładowej. W niedawnej dyskusji on-line na temat znaczenia dewiacji, studenci biorący udział w kursie „Wprowadzenie do socjologii” mieli za zadanie podać przykłady zachowań uważanych za dewiacyjne w różnych kulturach. W ciągu jednego tygodnia, 25 studentów udzieliło na forum 125 wypowiedzi, w których część studentów uznała że dewiacje takie, jak gwałt, morderstwo, homoseksualizm, terroryzm oraz pedofilia, mają charakter uniwersalny. Natomiast inni studenci zwrócili uwagę na fakt, że kontekst kulturowy ma wielki wpływ na to czy dane zachowanie jest postrzegane jako dewiacyjne, czy też nie. Ta ostatnia grupa studentów stała się więc w pewnym momencie cennym źródłem wiedzy dla swoich kolegów, a wszyscy studenci mieli szansę na bardziej samodzielna i przez to efektywniejszą pracę w celu osiągnięcia określonych celów edukacyjnych.

2. Intensywność pisania

przez wiele lat nasi koledzy z działu języka angielskiego mówili nam, że najlepszą metodą nauczania studentów, jak pisać bardziej efektywnie jest zmuszanie ich do *częstszego* pisania. Edukacja online wprowadziła tę maksymę w życie. Przeciętnie, kursy oferowane on-line wymagają o wiele więcej pisania niż kiedykolwiek było to wymagane w tradycyjnych klasach. Najpoważniejsze zadania wykonywane są w formie pisemnej zarówno w nauczaniu tradycyjnym, jak i online. Jednakże w klasach zorganizowanych on-line dyskusje, prośby o opracowanie tematu lub o pomoc, odpowiedzi na zadane pytania, projekty grupowe, większość zadań domowych oraz wiele testów i quizów również występuje w formie pisemnej. Pośród moich kolegów istnieje zgoda co do tego, że jakość prac studentów poprawia się w czasie trwania kursu, jeśli wymaga się od nich, by uważnie je pisali i sprawdzali przed oddaniem. Ci nauczyciele pisania chyba wiedzą coś ważnego!

3. Dyskusje o wysokim stopniu interaktywności

jedną z najbardziej ekscytujących cech kursów internetowych jest możliwość korzystania z forum dyskusyjnego. W tradycyjnych klasach instruktor zadaje pytanie i zawsze tych samych czterech czy pięciu ekstrawertycznych studentów podnosi ręce. Odpowiadają spontanicznie, często w sposób nienaukowy, w ograniczonym czasie przeznaczonym na dyskusję. W środowisku on-line dyskusje zyskują nowy wymiar. Kiedy instruktor wysyła pytanie na asynchroniczne forum dyskusyjne oczekuje, że każdy student w klasie się wypowie, że zrobi to kilkakrotnie i że będą to wypowiedzi przemyślane.



Wielu studentów deklaruje, że jest to pierwsza sytuacja, w której zdecydowali się na wypowiedź na forum klasy i że sprawiło im to satysfakcję. Podobnie, instruktorzy twierdzą, że jest dla nich przyjemnością słuchać, jak zaskakujące i ciekawe pomysły przychodzą do głowy ich bardziej introwertycznym studentom. Wielu z nich zauważyło, że relatywna „anonimowość” dyskusji internetowych pomaga stworzyć równe szanse na polu dyskusji dla kobiet, osób homoseksualnych, inwalidów i członków innych grup zagrożonych marginalizacją społeczną, ponieważ mogą oni uczestniczyć w zajęciach klasowych bez ryzyka stygmatyzacji. Ponadto, ten sposób daje osobom, których ojczystym językiem nie jest angielski, dodatkowy czas na analizę pytań i skomponowanie odpowiednich odpowiedzi.

Dodatkowo, edukacja oferowana on-line wspomaga dyskusje na wyższym poziomie. Zanim studenci odpowiedzą na pytanie lub na wysłany post mogą zajrzeć do materiałów z kursu i przemyśleć odpowiedzi. Skutkiem tego mają oni szanse na przesłanie dobrze przemyślanych komentarzy bez wymogów natychmiastowej i stresującej dyskusji twarzą w twarz, która prowokuje pierwsze odpowiedzi, jakie przychodzą do głowy, a nie te najlepsze możliwe.

Zobacz **Exhibit 1** jako przykład dyskusji ilustrującej tę tezę, oraz inne, przedstawione w tym artykule.

Poza tym, dyskusje asynchroniczne nie ograniczają się do paru minut, ale często trwają tygodniami; nie jest niczym dziwnym, że w takim czasie pojawi się 100 lub więcej komentarzy ze strony studentów. Kiedy ostatni raz widzieliście tak wiele dobrze uzasadnionych odpowiedzi w dyskusji F2F, otrzymanych od większości studentów obecnych w klasie?

4. Nauczanie trwające całe życie:

W życiu codziennym nie mamy nauczycieli, którzy pokierowaliby nami w zdobywaniu nowych informacji. Jedną z ról, jaką musimy spełniać jako wychowawcy, jest nauczanie studentów, jak znajdować informacje i uczyć się ich samodzielnie lub wspólnie z kolegami. Edukacja oferowana on-line wspomaga własną motywację w nauce. Studenci samodzielnie decydują, z jakich skorzystają stron internetowych, wyszukiwarek, forów dyskusyjnych, czatów, e-maili i innych narzędzi. Źródła te co prawda nie mogą gwarantować inicjatywy ze strony studenta, ale ustanawiają ramy, dające pierwszeństwo autonomii uczącego się.



5. Wzbogacone materiały szkoleniowe

Bardzo dobrze pamiętam sytuację, kiedy pokazałem jednemu z moich szanowanych kolegów historyków stronę z kursem internetowym dającym studentom możliwość „odwiedzania” odtworzonych bitew, muzeów wojskowych oraz oglądania dokumentów źródłowych. Powiedział: „Ta strona oferuje moim studentom o wiele więcej niż ja kiedykolwiek byłem w stanie pokazać im w klasie”. Taka odpowiedź jest typowa. Dobrze skonstruowany kurs internetowy dla studentów antropologii pozwala im na oglądanie kultur z całego świata, studentom archeologii pozwala na prowadzenie wykopalisk, studentom sztuk pięknych na oglądanie najlepszych zbiorów dzieł sztuki, studentom ekonomii dają dostęp do dużych i małych firm. Zasoby z całego świata mogą być dostępne, oglądane i studiowane 24 godziny na dobę 7 dni w tygodniu.

Instruktorzy mogą oczywiście połączyć doświadczenia wirtualne i fizyczne dla lepszego efektu. Nauczyciel historii sztuki, którego znam, wymaga od studentów, zapisanych na jego kursy internetowe, aby odwiedzili miejscowe muzeum i napisali sprawozdanie na temat wybranych prac, które zrobiły na nich wyjątkowe – dobre lub złe – wrażenie.

6. Interakcje na żądanie i systemy wsparcia

By uzyskać pomoc na kursie on-line wystarczy tylko jedno kliknięcie. Instruktorzy mogą oferować różne rodzaje interaktywnych pomocy w nauce (karty flash, testy z natychmiastową informacją zwrotną, prezentacje PowerPoint). Kontakt z instruktorem poprzez

e-mail może nastąpić w każdym czasie, nie tylko podczas tradycyjnych, ograniczonych godzin urzędowania na uczelni. Studenci mogą także używać e-maila, chat-ów i forów dyskusyjnych do tworzenia zaimprovizowanych lub zaplanowanych grup naukowych, które przeciwstawiają się konwencjonalnym ograniczeniom czasowym i przestrzennym. Co ważne, poprzez kurs on-line można zaoferować studentom różnorodne usługi: rejestrację, doradztwo akademickie i finansowe wraz z odpowiednimi formularzami, usługi dla studentów upośledzonych fizycznie, biblioteki czynne non stop czy tutoring online zapewniany przez **Smarthinking** i podobnych dostawców.

7. Natychmiastowa informacja zwrotna

Chociaż student nie widzi nauczyciela każdego dnia, ma jednak lepszy dostęp do niego. Tradycyjni studenci spiesząc się na następne zajęcia lub do pracy najczęściej nie są w stanie zadać nauczycielowi nurtujących ich pytań. Studenci internetowi mogą zadawać nieskończoną liczbę pytań swoim profesorom i często angażują się w dialog, który raczej by nie miał miejsca w normalnej klasie.



Ponadto, testy i quizy on-line mogą być konstruowane z automatyczną możliwością oceny, co pozwala na natychmiastową odpowiedź i wskazanie odpowiednich odnośników do tekstów i notatek, które wyjaśniają prawidłowe odpowiedzi. Oceny i komentarze do nich mogą trafić do studenta szybciej i są zazwyczaj bardziej szczegółowe niż w środowisku tradycyjnym, gdyż nie trzeba na nie czekać do następnych zajęć.

8. Elastyczność

Uczniowie posiadający własne rodziny lub pracujący, często nie są w stanie zapisać się na tradycyjne kursy, ponieważ nie mogą być w tym samym miejscu o tej samej godzinie przez kolejnych 15 tygodni. Nawet jeżeli plan zajęć jest odpowiedni, może powstać problem z ograniczoną liczbą miejsc. Studentowi, który z powodu braku miejsc nie da rady zapisać się na zajęcia we czwartek wieczorem, tak jak chciał, może zostać bez innej opcji. Nauka przez Internet pozwala na uczestniczenie w lekcji w jakimkolwiek czasie, który będzie dla niego dogodny.

Najdoskonalszym przykładem na to może być program **eArmyU.com**, w którym byłem nauczycielem, ponieważ przebiega on we współpracy z Thomas Edison State College. Wszyscy studenci pełnią służbę wojskową i należą do oddziałów rozszaniach po całym świecie. Dzięki komputerom mogą kontynuować kurs nawet, gdy wykonują ćwiczenia polowe; kursy zostały zaprojektowane tak, aby studenci mogli odrabiać zadania, które pozwalają im na wypełnianie obowiązków służbowych. W jednej z klas składającej się z 25 studentów, uczestnicy zlokalizowani byli w Europie, Azji, na południowym Pacyfiku, Alasce, Hawajach i wszystkich czterech strefach czasowych Stanów Zjednoczonych. Niektórzy z nich przygotowywali się właśnie do przegrupowania na Środkowy Wschód, a niektórzy zostali zaangażowani w nieoczekiwane manewry ćwiczebne. Pomimo tego, podczas trwającego 12 tygodni kursu większość studentów miała okazję przeczytać materiały, brać udział w dyskusjach, pisać i wysyłać zadania domowe, a także zadawać pytania na temat czytanych tekstów oraz na temat funkcjonowania uczelni, na które ja wraz z moimi kolegami udzielaliśmy im odpowiedzi w stosunkowo krótkim czasie.

9. Wspólnota uczących się

Może wydać się to dziwne, ale jeden za drugim instruktorzy obserwują zadziwiająco bliskie relacje, jakie utrzymują ze swoimi studentami. Mówią, że studenci bardzo często budują mocne poczucie wspólnoty, które wspomaga proces nauczania. Prawdopodobnie jest to wynikiem względnej anonimowości, która powoduje, że studenci bardziej się otwierają i ujawniają więcej informacji na własny temat podczas dyskusji i w e-mailach. Jakkolwiek niektórzy instruktorzy mogą dowiedzieć się więcej niż chcieliby wiedzieć na temat swoich studentów. Moje doświadczenie w nauczaniu na odległość obala mit, że



kursy takie są bezosobowe i nie budują więzi pomiędzy nauczycielem a uczniem oraz pomiędzy uczniami. W dalszym ciągu otrzymuję e-maile od położnej mieszkającej parę stanów ode mnie, którą uczyłem na kursie on-line. „Poznałem” jej męża, dzieci i wiele rodzin, z którymi pracowała, ponieważ miała w zwyczaju przysyłać swoje prace z osobistymi e-mailami o 3 w nocy, kiedy to właśnie wracała od kolejnych porodów.

10. Rozwój i ożywienie wydziału kadry

Jako członek wydziału z ponad 30-letnim doświadczeniem z radością patrzę i słucham, jak moi koledzy podejmują nowe przedsięwzięcia. Stworzenie nowego kursu przywraca im radość, jakby robili to po raz pierwszy. Niezaprzeczalnie nauczanie on-line wymaga więcej pracy – zazwyczaj o wiele więcej pracy – niż w przypadku nauczania w klasie. Nie słyszałem jednak o wielu osobach, które nie pobudził twórczy proces osiągania tych samych celów za pomocą zupełnie nowych form. Myślenie, planowanie, badanie, uczenie się oraz wysiłek włożony w konstruowanie kursu on-line i prowadzenie go, odmłodziło wielu członków uczelnianych wydziałów, którzy dotąd uczyli przez wiele lat tych samych przedmiotów, semestr po semestrze w tym samym środowisku klasowym. W rezultacie, wielu spośród naszych starszych, najbardziej szanowanych profesorów przewodzi ruchowi na rzecz edukacji on-line. Nie boją się Internetu i szybko opanowują WebCT Campus Edition, system zarządzania uczeniem stosowany w konsorcjum.

Niektórzy nauczyciele zorientowali się, że ich stylu nauczania nie da się zastosować w kursach internetowych (tak samo, jak niektórzy studenci zorientowali się, że ich styl uczenia się nie jest odpowiedni dla takich kursów).

Jednakże w krótkim czasie znaczna liczba moich rówieśników - włączywszy tych, którzy na początku byli sceptyczni – przystosowała się i odkryła satysfakcję, jaką daje możliwość tworzenia kursów i nauczanie on-line.

Podsumowując, edukacja dostarczana on-line jest jednym z najbardziej ekscytujących wyzwań dla współczesnej oświaty. Nie jest ona odpowiednia dla wszystkich studentów, ani też dla wszystkich wykładowców, jednak często spełnia oczekiwania obu stron czyniąc naukę doświadczeniem ekscytującym i stojącym na wysokim poziomie. Jak to często bywa, jakość kursów jest różna, ale potencjalnie są one równorzędne, a w pewnych aspektach nawet lepsze niż tradycyjne. Przyszłe badania pokażą czy można przyjąć, czy odrzucić obserwacje, które poczyniłem w tym artykule. Ważnym stwierdzeniem jest, że edukacja on-line *może być* prowadzona dobrze, a zapotrzebowanie na nią jest takie, że wszyscy musimy pracować na rzecz jej ulepszania. Jest i będzie ona obecna w naszym życiu z wielu dobrych powodów.

